№ 53.

GAZETA KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 3. LIPCA ROKU 1798. we WTOREK.

z Londynu dnia 8. Czerwca.

Od oſmiu dni wszyſtkie nasze pisma napełnione są okropnemi wiadomościami z *Irlandyi.* Leie ſię krew ſtrumieniami w tym nieszczęśliwym kraiu. W wielu wprawdzie mieyscach woyſka Królewſkie zwyciężyły, insurgentow; lecz z iedney ſtrony te woyſka nie małe także poniosły klęſki, z drugiey zwycięztwa ich nie były ſtanowiącemi. Zapalczywość insurgentow przez fanatyzm religij do naywyższego ſtopnia pomknięta, przywodzi ich do burzenia zamkow, podpalania miaſt etc. Rząd nie zaniedbuie żadnych surowości środkow, dla wczesnego tym bezprawiom zapobieżenia. Nachwytano wielką liczbę nowych przeſtępcow, przekonanych o zdradę kraiu, powieszono ich lub rozſtrzelano. Domy tak w miaſtach iako po wſiach na ogień także bywaią ſkazane.

W *Milford i Haverfordwerd* na oſtatnich batach pocztowych przybyło kilkaset poczęści znakomitych osob uciekaiących z *Irlandyi* dla ochrony życia. Wielu to tylko uniosło co na sobie miało, inni bez szeląga byli, wszyscy zaś ogłoſili ſtraszną rewolucyą w *Irlandyi*, mowiąc, iż na rapporta i gazety *Dublińſkie* spuszczać ſię nie trzeba, gdyż insurgenci wszelką kommunikacyą przecieli. Naylicznieyszy zbior insurgentow był w hrabſtwie *Wexford* na górze *Forth* dochodzić miał do 20,000. ludzi. Stanowiſko ich ma być bardzo warowne i wymaga wielkiey ſiły, żeby mogło być attakowane. Są tylko o 10. mil od *Wexford*, a w tyle maią morze, w które poſtanowili rzucić ſię, gdyby pokonanemi zoſtali; z *Dublina*, z obozu pod *Laughlinſtown* i *Waterford*, poszło przeciw nim wiele regimentow. — Są przygotowani do wszelkiey obrony. Mianowicie maią piki na 14. ſtop długie, przeciw którym bagnety nic dokazać nie mogą. Są także panami kilku portow, i lękać ſię trzeba, ażeby od *Francuzow* bronią, ammunicyą i officerami wspierani nie byli. Gdzie tylko wiedzą o maiętnych proteſtantach lub sprzyiaiących rządowi, tych nielitościwie morduią i rabuią. W *Dublinie* odkryto iednego aptekarza nazwiſkiem *Mas-Can*, który 1400. ſłużącym katolikom rozdał truciznę dla zgładzenia panow proteſtanckich. Jeden kominiarz miał także zamyſł spalenia domu parlamentowego. Mowią także głośno o przeyściu całego regimentu milicyi do ſtrony insurgentow. Słowem naywiękſi przyiaciele partyi Królewſkiey w *Irlandyi*, drżą i lękaią ſię o bespieczeńſtwo tey wyspy. W hrabſtwie *Wiklow* insurgenci spalili miaſto *Ballimore*, a w okolicy iego, rozkoszny dom wieyſki lorda *Downshire* 4000. funtow kosztuiący, zupełnie zburzyli.

Obok tych wiadomości, kładziemy rapporta urzędowe iakie gazeta dworſka ogłoſiła. *Rapport Gen: Duff, który pod dniem 29. Maja zdobył miaſto Kildare.* „Za nadeyściem moim insurgenci cofnęli ſię. Dragonia naſza goniła ich. Wyſłałem do nich kilku ochotnikow z zapewnieniem, iż im ſię nic złego nie ſtanie, byle broń złożyli. Gdy iednak ſtrzelać zaczeli do woyſka, przeto ze wszyſtkich ſtron attak do nich przypuszczono, 200. do 300. insurgentow padło. Naszych 3. zoſtało zabitych, ale wielu rannych.„ — *Rapport z zamku Dublińſkiego d. 29. Maja.* „Pułkownik *Foote* donoſi, iż 100. ludzi których wyſłał przeciw insurgentom, zaiętych przez nich zoſtało. Szczęśliwszy Gen: *Lake* rozbroił 4000. insurgentow, dawszy pardon dla 7. ich dowodzców. Miaſto *Rathangan* zoſtało im odebrane.—*Rapport z Watterford d. 30. Maja.* „Insurgenci po odnieſionych zwycięztwach nad woyſkiem królewſkim, miaſta *Enniscorthy* i *Goney* w *Wexford* spalili, wszyscy byliśmy ſtrachem przerażeni, nadeszle iednak wiadomosci z *Kildare* i *Dublinu*, nieco nas ożywiły. Sześć familii cudem prawie z *Wexford* uciekły, doniosły zaś nam iż 3. do 4. familiow częścią spalonych, częścią wyrzniętych zoſtało. Dziſiay spodziewamy ſię mieć wiadomość z *Dublina* o znieſieniu korpusu 7000. insurgentow, którzy ſtoiąc obozem pod *Vinegar, Berge*, całą kompanią regimentu *North Cork* wyrznęli, a pozdzierawszy z nich mundury, ſami ſię w nie ubrali.— *PS.* Właśnie w tym momencie dowiaduiemy ſię iż niektóre korpusa nasze zoſtały pobite.— Liſty z *Dublina* donoszą, iż Gen: *Duff* pod *Limerik* zaiął w niewolę 200. niewolnika, ktorych częścią rozſtrzelać częścią powieszać kazał, reszta pierzchneła. Pod *Kildare* poddało ſię ich 4000. Pod *Ballitore* zaś 1500. zoſtało zabitych.— *Rapport z Dublina d. 5. Czerwca.*„ Gen: *Fawcett* pod *Wexford* porażony przez insurgentow, cofnął ſię do *Duncannon fort.* Opanowali oni miaſto *Wexford*, liczą ich do 15,000 maią 8. armat. Dwie kompanie milicyi zupełnie zoſtały przez nich odcięte. Generałowie *Fawcett*, *Johnſon*, i *Euſtace* zbieraią ſiły przeciw nim, i trzeba ſię ſpodziewać ſtanowiącey potyczki.— Podług liſtow prywatnych woyſka królewſkie z *Duncannonfort* nawet wyparte zoſtały. Z *Newton Berry* iednak insurgenci uſtąpić ze ſtratą muſieli. Głoszą iż insurgentow zgineło iuż w rożnych potyczkach przeszło 5000. Koło *Dublina* na wzgorkach *Tallagh* założyli oboz od 4000. ludzi, do których małe korpus milicyi nie chcącey z niemi walczyć, przyłączyło ſię. Bardzo wiele ludzi ucieka z *Irlandyi*, do *Szkocyi* iednak ich nie wpuszczaią.

Oſtatnie liſty z *Dublina* donoszą o śmierci Lorda *Fitzgerald* dowodzcy rewolucyi. Umarł na d. 4 t. m. w areszcie, z ran odebranych w czaſie przytrzymania swego. Kapitan *Rogan* ranny mocno przez niego, nie mógł także wyżyć. Za nadeszłą wiadomością o śmierci Lorda, ſtryi iego Xże *de Richmond* wziął do domu swego znayduiącą ſię tu żonę iego, i z wszelką oſtrożnością w przytomności Xcia *de Leinſter* oznaymił iey o śmierci męża. Lady padła i zaraz omdlała, a przyszedłszy nieco do zmyſłow, wołała z wielkim płaczem *ah! moy mężu, oddaycie mi mego naywiernieyſzego, mego naydrożſzego małżonka.* Wkrotce potym doſtała pomięszania zmyſłow, z którego dotąd ieszcze nie ieſt uleczoną. Królowa wdała ſię za nią, aby mogła w *Londynie* pozoſtać. — Lord *Fitzgerald* na 4. dni przed śmiercią okazywał także nieco obłąkania. Zdawało mu ſię, iż na czele woyſka dobywa zamku *Dublińſkiego* i kommenderował woyſkiem. Oſtatnie iego ſłowa były przeklęctwem na rząd i miniſtrow. — Obay bracia *Roger* i *Arthur Oconnor* przywiezieni iuż są do *Dublina.* Na d. 11. rozpocznie ſię tam indagacya z 66. więźniow ſtanu, ludzi poczęści znakomitych i maiętnych.—Wiele tu okropnych wiadomosci mamy z *Irlandyi*, xiądz ieden katolicki w *Enniscorty* na kazaniu, zalecił paraſianom swoim iść do kościoła proteſtanckiego w *Kilkornick*, i tam wyrznąć wſzyſtkich proteſtantow, co też oni zrobili, tak dalece, iż mało proteſtantow życiem ſię ratowało. — Zapał wolności doszedł nawet do dam Irlandzkich. *Mis Keating* wdziała na ſiebie mundur zielony insurgentow, i szła w szeregu do bitwy. Wielu nawet zabiła żołnierzy Królewſkich, dopóki kula życia iey nie odieła.— W kawaleryi milicyincy rozſtrzelano 17. papiſtow, za taiemne porozumiewanie ſię z insurgentami. — G. *Lake* kazał ogłoſić iż ktokolwiek ukaże ſię w mundurze, nienależąc ani do milicyi, ani do marynarki, ten za szpiega poczytany, na karę szubienicy ſkazanym zoſtanie. — Naywiększe okrucieńſtwa i rabunki dzieią ſię w *Wexford*, gdzie insurgenci ani na płeć, ani na wiek, ani na ſtan nie zważaią. Kaznodzieia proteſtancki P. *Haydon* z całą familią padł ich ofiarą, równyż los spotkał innych znacznych 6. do 7. familiow. — Piwnice pod domem parlamentowym ściśle przetrząsano, z obawy, aby tam nie było ukrytych iakich materyi palnych, ſtoſownie do planu insurgentow. Porucznik *Giffard* zoſtał zabity na wozie pocztowym.— Służący także prezydenta miaſta *Dublina*, zoſtał aresztowanym za to, iż będąc w porozumieniu z insurgentami, miał zamyſł zgladzić pana swego. — Dwa nasze szalupy na drodze ku *Elbie*, spotkały 3. okręty naładowane na pozor węglami, pod któremi iednak wielka liczba ukrytey broni znaydowała ſię. — Miaſto *Londyn* ma teraz zupełnie poſtać woienną. Dwa obozy w bliſkości są wytknięte. — Dnia 6. PP. *Reeves*, *Wilkinson* i *Adamson* za zmyślenie podpisow na wexlach, ſtoſownie do dekretu zoſtali powieszeni. Przeszło 100,000. zgromadzonego ludu, było przytomnym ich zgonowi. *Adamson* miał nadzieię pardonu, będąc o nim zapewniony od naypierwszych osób. Lecz po dwu-godzinney rozwadze, rada gabinetu uchwaliła, iż prawo w mocy swoiey tamowane być nie może. Familię tych nieszczęśliwych, a z innych miar znakomitych osób, przepędziły noc u nich na pożegnaniu.

Dnia 5. P. *Pitt* wyiechał na wieś bardzo chory. Nazaiutrz rozgłoszono nawet, że umarł, ale polepsza mu ſię zdrowie. — Flotta lorda *St. Vincent* ieſt teraz do 32. liniowych okrętow powiększoną. — Wiele okrętow od eſkadry P. *Curtis* z nadbrzeżow *Irlandzkich* do niey odeszło. Kontr-admirał *Nelſon*, o którym głoszono, iż na morze śrzodziemne popłynął, opatrzywszy w żywność eſkadrę swoią w *Gibraltarze*, złączył ſię znowu z flottą lorda *St. Vincent*, który na dniu 17. był ieszcze przed *Cadix*, miał iednak wkrótce za flottą *Tulońſką* popłynąć.— Słychać że *Cadix* znowu będzie bombardowanym.— Pułnocna *Ameryka* bardzo ſię uzbraia. Procz 16. fregat wyſtawionych, ma być ieszcze 6. liniowych okrętow wybudowanych; armia także od 20,000. ludzi będzie zebrana; ſiła morſka ſłużyć ma do zaſłonienia handlu *Amerykańſkiego*, rząd chce ſię wprzod przygotować nimby do woyny z *Francyi* przyszło. Uczyniono także wniosek do wypędzenia z kraiu wszyſtkich podeyrzanych cudzoziemcow.— *Sir Sidney Smith* poſłał ieńcom *Francuzkim* w *Stepleton* 20. gwineow w podarunku, które mu iednak z grzecznością odeſłali.— W *Dower* przytrzymano liſty przeznaczone do *Francyi*, które zawierały w sobie zamiary bardzo szkodliwe handlowi naszemu.— Xiąże *Northumberland* wyſtawia korpus od 5000. ludzi, które własnym kosztem ubierze.— 14. regimentow naywybornieyszych 12,000. ludzi wynoszących, wysyła rząd do *Irlandyi* dla utrzymania spokoyności, większa część poiechała na wozach do *Portsmouth*, aby prędzey na mieysce przeznaczone ſtanąć mogła. P. *Pelham* sekretarz ſtanu w *Irlandyi* przybył tu, muſiał iednak dla rewolucyi przedzierać ſię przez *Szkocyą*.— Cztery tyſiące insurgentow zaledwo odebrali pardon od G. *Dundas*, na tychmiaſt uciekli częścią do korpusu osadzonego na wzgórkach *Tallagh* około *Dublina*, częścią do innego w *Ratangen* będącego. Ztąd widać, iż żadney wiary dać im nie można.—Baron *Crosbie* w *Irlandyi* pensyonowany od Króla, zoſtał powieszonym, iako należący do insurrekcyi.— Insurgenci używali naſtępuiącego fortelu do chowania broni. Pakowali ią w trumnę, potym udaiąc pogrzeb wynoſili niby umarłego na cmentarz i zakopywali w dole.— U iednego mydlarza znaleziono także wiele broni ukrytey w beczkach łoiu.—Pieczęć ich rewolucyina wyobraża *Irlandyą* w poſtaci kobiety, podnoszącey ſię i zrzucaiącey koronę z arfy. Znaleziono także ubior przeznaczony dla dyrektora *Irlandzkiego.*

W. Miſtrz *Maltańſki* za wdaniem ſię dworu *Roſſyiſkiego*, przyrzekł flottę naszą przyiąć do swoich portow.— Temi dniami chodziły tu śmieszne pogłoſki. Jedni mowili, że *Buonaparte* zoſtał przez naszych ſchwytanym, drudzy, że przeszedł *Gibraltar*, inni że ſię koło *Irlandyi*

pokazał.— Na d. 2. przybyły z *Francyi* do *Dower* dwa neutralne okręty, które ściśle przetrząsane były. Papiery odesłano xiążęciu *de Portland.* Zdaie ſię bowiem, iż po tak oddawna przeciętey wszelkiey kommunikacyi, dyrektoryat miał iakiś tayny zamiar w przyſłaniu tych dwoch okrętow.— Xiąże *Bedfort* wyſtawia korpus 800. ludzi z mundurem i żołdem, rząd im tylko broni doſtarczy.— W *St. Domingo Francuzi* odnieśli nieiakie korzyści, przy *St. Marc* iednak odparci zoſtali.

Na dniu 7. *Ocoigley* zoſtał ſtraconym. Utrzymywał zawsze, iż ieſt niewinnym w zarzutach które mu czyniono. Wyznawał iż trzymał w prawdzie z oppozycyą w *Irlandyi*, ale nigdy z *Francyą* w związkach nie zoſtawał. Po długiey mowie którą miał z wielką przytomnością przeciw rządowi, szedł na śmierć spokoynie. W drodze na plac wyiął z kieszeni pomarańczę, i proſił osoby bliſko ſiebie ſtoiącey, aby mu ią rozerznęła, a dobywszy potym noża rzekł: lękano ſię abym ſobie gardła nie poderznął, ale nadto kocham ſławę śmierci moiey, żebym ſię tego miał dopuścić.

z Londynu dnia 12. *Czerwca.*

Gazeta dziſieysza dworſka zawiera naſtępuiące rapporta: „*Z Dublina dnia* 5. Pułkownik *Walpole* adjutant vice-kròla lorda *Camden* uderzył na znaczne korpus insurgentow pod *Slivebuy Mountain*, lecz nieszczęściem sam zabity, a korpus jego rozpędzone, cofnelo ſię do *Arklow.* Straciliśmy w zabitych i rannych 54 ludzi, i 2. armaty 6ciofuntowe. Przy *Ballicanoe* iednak insurgenci 100. ludzi utracili. —*Inny rapport z Dublina dnia* 8. „Na d. 5. Generał *Johnson* attakowany był pod *New-Ros* od znaczney ſiły insurgentow, lecz po kilko-godzinney bitwie zupełnie ich poraził. Strata ich ma być dość wielka. Zoſtawili iedną żelazną armatę z lawetem okrętowym, i kilka żelaznych armat bez lawetow. Cofneli ſię do *Carrik-Byrne.* Waleczny officer lord *Mountjoy* na placu poległ.— *Rapport vice-króla lorda* Camden *do Xcia* de Portland *z Dublina d.* 9. *Czerwca.* „Z wielką boleścią donoszę ci Milordzie o wielkiey insurrekcyi zaszłey w hrabſtwie *Antrim.* Generał *Nugent* donosi mi z *Belfaſt* pod d. 8. iż dowiedziawszy ſię o maiącey wybuchnąć tamże rewolucyi, i o zamyśle wyrznięcia osób magiſtratowych, kazał wiele osób aresztować, nie mògł iednak przeſzkodzić zaięciu przez insurgentow miaſta *Antrim.* Wyſłał przeto iak nayprędzey kilka przeciw nim korpusow. Dragonia nayprzód uderzyła na miaſto. Obywatele ſtrzelali z okien i 3. officerow ranili, ale nadeszły pułkownik *Durham* wypędził nieprzyiaciela z miaſta, i iedną armatę zdobył. Scigał go potym do *Randelſtown* i tam czeka na dalsze rozkazy. Lord *Oneil* zoſtał śmiertelnie ranny. Porucznik *Small* broniąc ſię walecznie w iedney chacie, ieſt także rannym, rownie iak G. L. *Lumley.* Kilku insurgentow w niewolę zabrano.— W innym liście G. *Johnson* ieſt wyrażono, iż ſtrata woyſka Krolewſkiego nie ieſt znaczna, w miarę mnogości nieprzyiaciela. Zabitych ieſt 1. pułkownik, 5. unter-officerow i 83. gemeynow, rannych 1. kapitan i 57. gemeynow, zamięszanych 1. kapitan, 3. porucznikow, 1. chorąży, 2. unter-officerow, i 74. gemeynow. Zabranych armat i aubic ieſt 18. równie iak znaczna liczba pikow, ammunicyi, i sztandarow.— Smutnieysze mamy wiadomości z hrabſtwa *Down*, które ſtraszną zaburzone ieſt rewolucyą. Woyſka Królewſkie z wielką ſtratą pokilkakrotnie porażone zoſtały. Na d. 6. insurgenci w liczbie 6000. uderzyli na nie pod *Newtownards* i znieśli ie, 6. officerow z regimentu *York Fencible* życie utraciło.— *Z Belfaſt d.* 10. *Czerwca.* Wszyſtko tu ieſt w okropney poſtaci. Zaślepieni nieszczęśliwi mieszkańcy hrabſtwa *Down* złączyli ſię z insurgentami. Wiele potyczkow zaszło iuż z niemi, ale bezſkutecznie. Regiment *York Fencibles* ſtrasznie ucierpiał. Pułkownik i Podpułkowuik śmiertelnie są ranni, wiele officerow zabitych, a cała iedna kompania w sztuki porąbana. W *Newtownards* kawalerya wiele także szkody poniosła, kapitan *Haughton* śmiertalnie ranny. Słowem wſzyſtko ieſt w wielkim zamięszaniu. Znayduiące ſię tu woyſka Królewſkie, wcale nie mogą mierzyć ſię z insurgentami. Jeżeli rząd nie przyszle znacznych poſiłkow, albo nie potrafi zrobić pokoiu, na ów czas *Irlandya* nieszczęśliwa, na zawsze utraconą zoſtanie.

Między niewolnikami insurgentow *Irlandzkich* znayduie ſię wiele xięży katolickich. W hrabſtwie *Wexford* obrocili dom ieden na kaplicę, gdzie odprawiaią śluby podług uſtaw nowych *Francuzkich.* Domy, w których proteſtanci przyiaźni rządowi mieszkaią, kredą naznaczać zwykli.— W *Cork* odkryto ſtraszny spisek, w celu wydania miaſta insurgentom. Niektóre milicye należały także do niego. Z *Dublina* na 200. wozach rozesłano wiele woyſka w różne okolice. Względem samego nawet *Dublina* lękać ſię należy. Obawiaią ſię tam nadewszyſtko niedoſtatku żywności, gdyż wiele włościan łączy ſię z insurgentami. Z okolicy *Wexford* bardzo wiele rannych do *Dublina* przybyło. Syn G. *Euſtache* wpadł w ręce insurgentom. Gdy odebrali miaſto *Arklow* 500. rybakow z niemi ſię złączyło.— W *Dublinie* całe korpus milicyi, które za podeyrzane miano, zoſtało rozbroione, i wielu aresztowano. Vice-Król nie wyieżdża teraz iak z mocną eſkortą.— W *Kildare* znowu wielkie mnoſtwo insurgentow zebrało ſię. *Limerik* ogłoszone ieſt w ſtanie insurrekcyi. Między *Watterford i Dublinem*, wszelka kommunikacya ieſt przecięta.— Słychać, iż rząd chce łagodnych teraz użyć środkow w *Irlandyi* i amneſtyą powszechną ogłoſić.— Przy wielu ieńcach a mianowicie przy kobietach znaleziono kopią przyſięgi naſtępuiącą „Przyſięgam na *Jezuſa Chryſtuſa*, który za nas na krzyżu poległ, i na matkę iego *Maryą*, iż wszyſtkich kacerzow iacy mi w ręce wpadną, mordować, palić i zgładzać będę„— W *Tallow* schwytano wydział insurgentow z ich papierami, *Gorey* ieſt także przez insurgentow zaięte.

Xiąże *Meklenburſki* podeymuie ſię obiąć kommendę w *Irlandyi.*— W *Dublinie* przedſiewzięto śrzodki przeciw emigracyi wielu rzemieślnikow, którzy hurmem do insurgentow idą.— Gen: *Dundas* proſił na ſiebie o sąd woyſkowy, gdyż mu czyniono zarzuty względem kapitulacyi dozwoloney insurgentom w *Kildare.* Wielu z pomiędzy nich dowodzców uciekło do hrabſtwa *Wexford.*— Insurgenci ſtaraią ſię zerwać wszelkiemi ſposobaim kommunikacyą z *Dublinem.* Wiele kuryerow od rządu wyſłanych zoſtało zabitych.— Bitwa przy *Neu Ros* trwała od 4. z rana do południa. Mieysce to w perzynę ieſt obrocone. Zebranych tam było insurgentow do 20,000 Mieli wielu zdatnych Officerow, po części iak mowią *Francuzow.* Miaſto *Wexford* ieſt zawsze ieszcze w possessyi insurgentow, gdzie maią mieć wielki ſkład broni, od *Francuzow* im doſtarczaney. Tam naybardziey bronić ſię zamyślaią.— W potyczce pod *Ros* regiment królewſki *Hompesch* zdrady przeciw insurgentom użył. Szedł bowiem z sztandarami *Francuzkiemi*, insurgenci rozumieiąc znaleść w nich braci ſwoich, zbliżyli ſię do nich, i przez to znaczną klęſkę ponieśli.— Chociaż *Ros* od *Dublina* o 60. mil *Angielſkich* ieſt odległym, wszelako insurgenci kommunikacyą tak dalece przecięli, iż w *Dublinie* w 50. godzin po potyczce nic ieſzcze o niey nie wiedziano. W *Dublinie* wszyſtkie intereſſa są zatamowane i Lord kanclerz ogłoſił, iż aż do przywrocenia spokoyności żadne bankructwo przyiętym nie będzie. Obywatele nie maią żadney monety, tylko bankocetle, które iednak przez dwa tygodnie trzeba noſić w kieszeni, nim ſię ie wymieni.— Liczba uciekaiących z *Irlandyi*, powiększey części kobiet i dzieci do 1500. wynoſi w ſamym mieście *Milſort.*— Wyſłano iuż kilka ſtatkow naprzeciw ſloccie *Roſſyiſkiey*, ktore maią iey wſkazywać drogę do naszego kanału. Niewiadomo ieszcze iakie wezmie ſtanowiſko. Flotta ta ſkładać ſię ma z 10 liniowych okrętow i 6. fregat.— P. *Pitt* ieſt nieco zdrowszy, chorował mocno na podagrę i kurcz w żołądku. Doktorzy sądzą iż bez używania kąpieli w *Bath*, nie będzie mogł bydż wyprowadzonym.— Temi dniami wyſłał on ważne depesze do **Peterzburga.**

z Londynu dnia 15. *Czerwca.*

Temi dniami była wiadomość dość głośna o niezgodach w gabinecie naszym. Przyczyną ich maią być intereſſa *Irlandzkie*, względem których wbrew zdaniu P. *Pitta* insze wielkie przedſiewzięto odmiany. *Pitt* miał proſić o dymiſſyą, która mu iednak odmówioną zoſtała.— Za nadeszłemi wiadomościami z *Antrim*, zaraz rada gabinetu złożoną była, i Margrabia *Cornwallis* na mieysce Lorda *Camdena* naywyższym rządzcą *Irlandyi* mianowany zoſtał. Jedzie z nim P. *Pelham* w charakterze ſekretarza. *Cornwallis* był dawniey kochankiem *Irlandczykow.* Jeſt teraz mniemaniem, iż ſyſtema terroryzmu na którego czele znayduie ſię lord *Clare*, Kanclerz, i PP. *Beresfords*, zupełnie uſtanie. Partya nowa zowie ſię teraz umiarkowaną. Lord *Camden* oczekiwany ieſt w *Londynie*, ma być prezydentem rady tayney. Zona iego iuż wyiechała z *Dublina.*

Na d. 11. Lord *Grenville* podał notę wſzyſtkim zagranicznym miniſtrom, w którey wyrażono ieſt, iż Król Jmć *Angielſki* osądził rzeczą potrzebną dla obrony pańſtw swoich i ochronienia poddanych, użyć śrzodkow, iakiemu podaie przewaga potęgi iego morſkiey, że w tym celu rozkazał blokować iak nayściśley uyście rzeki *Texel.* Takowa blokada będzie iak naydokładniey zachowaną podług zwyczaiow woiennych, iakie w tey mierze są poſtanowione. Dla czego odtąd żadnemu okrętowi neutralnemu pod iakimkolwiek pozorem nie będzie wolne wniyście do *Texel.*

Naynowsze rapporta z *Irlandyi* są naſtępuiące: *Liſt G. Needham z Arklow d.* 10. *Czerwca.* O 3. godzinie po południu, pokazała ſię znaczna armia insurgentow we dwóch liniach; w śrzodku zaś wielka mnogość uzbroiona pikami bez przyzwoitego porządku, szturm do mnie przypuściła. Kazałem dać ognia do nich kartaczami, który trwał puł-trzeciey godziny i przymuſiłem nieprzyiaciela do ucieczki. Liczby zabitych nie można podać z pewnością, nasza ieſt bardzo mała. Jeden z dowodzcow poległ na placu.— *Inny liſt z Dublina d.* 10. *Czerwca.* Mam honor donieść ci Milordzie, iż G. L. *Lake* odebrał liſt od G. *Nugent*, datowany z *Belfaſt* pod d. 9. w którym mu donosi, iż insurgenci w hrabſtwie *Antrim* rozpędzeni zoſtali, oprócz w *Toome* dokąd G. *Knox* przeciw nim poszedł.— G. *Nugent* donosi także, iż P. *Cleverry* powrocił z *Donnegore-Hill*, gdzie był wzięty w niewolę od insurgentow, lecz gdy ci kłócić ſię między sobą zaczęli, i 1500. za radą iego broń złożyło, miał sposobność nazad powrócenia.— CAMDEN.

Do *Jarmouth* przyprowadzono okręt ſchwytany z ładunkiem pikow i inney broni przeznaczoney do *Irlandyi.* Admirał *Kjngsmill* schwytał także ieden okręt z 20,000. a drugi z 12,000. sztukami broni.— Z *Waterford* donoszą, iż insurgenci wiele damow w niewoli maią, iakoteż lorda *Kings-borough.*— Podczas oſtatniey akcyi w *New-Ros* insurgenci wyſłali adiutanta swego do kommendanta woyſk Królewſkich, z wezwaniem poddania mieysca, lecz za całą odpowiedź poſłańca rozſtrzelano.— W *Dublinie* gdzie niedoſtatek żywności coraz ſię bardziey czuć daie, spoſtrzeżono niedawno w nocy światło na pobliſkich górach. Znak ten był odpowiedzianym z dwóch domow przez wypuszczenie rakiet cichych.— W *Waterford* i innych portach insurgenci zabieraią wszyſtko ze ſtatkow tam będących, i przymuszaią maytkow łączyć ſię z niemi. Trzy poczty iak ztamtąd żadney nie mamy wiadomości.— W pułnocney *Irlandyi* insurrekcya znowu górę wzięła, i liczba burzycielow coraz ſię zwiększa w hrabſtwach *Down i Cavan.* Miaſto *Larne* zoſtało przez nich zaięte, gdzie 40. ludzi z woyſka Królewſkiego zginęło.— *Sir Sidney Smith* otrzymał kommendę nad okrętem *Tygrys* od 74. armat.— Z tuteyszych obywatelow będzie także uformowane korpus ochotnicze huzarow, zupełnie w sposobie *Pruſkim.*— W *Breſt* ma być gotowych do wypłynienia 15. okrętow woiennych z woyſkiem i amunicyą przeznaczonych do *Irlandyi.*— Rząd naywiększą daie baczność, aby insurgenci żadnego wsparcia z *Francyi* nie mieli. Głoszą znowu że *Pitt* chce urząd swoy złożyć.— Wiadomość iakoby ſiła insurgentow w *Belfaſt* do 50,000 wynoſiła, ieſt wątpliwą.— W hrabſtwie iednak *Tyrone*, i *Down* nayznaczniey ſię zebrali, naywięcey ſtaraią ſię o opanowanie portow.— Pod *New Ros* miało zginąć insurgentow 2089. żony ich ſtały za szeregami, i dodawały im tęgiey wodki, co sprawiło, iż ſię z nadzwyczayną zapalczywością potykali.— Liſty z *Wexford* donioſły, iż fregata iedna *Francuzka* naładowana bronią, pikami i munduramı tam przybywszy, złożyła swoy transport, równie iak rozmaite wielkie armaty.— W *Baltinglas* rozſtrzelano 16. z milicyi za zdradę kraiu, co podobnież w innych mieyscach zaszło. W *Portsmouth* także gdy wsadzono woyſko na ſtatki do *Irlandyi*, kilku żołnierzy okazuiących ſkłonność do buntu aresztowano.— Widać to z zaciętości insurgentow, kiedy bowiem obiecuią im pardon byle tylko dowodzcow wydali odpowiadaią zaraz, że przyſięgli na iedność, i że wolą raczey zginąć, niż zoſtać zdraycami.

CZYNNOŚCI PARLAMENTU.

Na d. 12. Lord *Grenville* podał parlamentowi krótkie poselſtwo królewſkie, żądaiące zezwolenia na summę kredytową, która zazwyczay w czaſie woyny przy zamknięciu sessyow parlamentowych uchwaloną bywa, a to aby w takowey chwili miniſtrowie mieli zapas pieniężny na nieprzewidziane potrzeby kraiu.— *Hrabia Suffolk.* „Przykro mi ieſt ſłyszeć iż parlament ma bydź limitowanym. W teraźnieyszym tak krytycznym położeniu i nad

brzegiem przepaści, w ktòrą miniſtrowie kray nasz wtrącili, *naywyżſza rada ludu*, nie powinnaby ſię rozchodzić, ale raczey rozważać nad naylepszemi śrzodkami prędkiego ratunku.— Wszakże po krótkim ſporze, przyięto adress na poselſtwo królewſkie. Bill także względem przedaży taxow gruntowych, przeszedł większością 27. przeciw 7. głosom.— Na d. 13. P. *Dundas* wnioſł, aby ſumma kredytowa wzwyż wspomniona, z miliona funtow ſkładała ſię.— P. *Baker* „Ja żądam 2. millionow.—P. *Tierney*. „ Rzecz osobliwa, iak widzę czynią tu ſobie igraszkę z worka narodowego. Miniſter nie żąda tylko milliona, a tu mu iednym tchem 2. milliony dać chcą, może ieszcze który ſtronnik miniſtra odezwie ſię za 3. millionami. Powſtał potym na P. *Pitta*, który dla ſłabości nie był przytomnym, utrzymuiąc iż ſię myli w ſwoich obrachunkach, i sam nie wie wiele potrzebuie. P. *Taylor*.„ Kiedyż ſię tu w naszey izbie pokaże P. *Pitt*? Nie ſądzę żeby choroba iego była tylko polityczną, ale kiedyż my go tu znowu na właściwym mieyscu uyrzemy.—*P. Roſe*. „Na to nie mogę dać żadney odpowiedzi.—Po czym przyznano pułczwarta milliona w assygnacyach kamery.— Na d. 14. P. *Sheridan* uczynił wnieſienie w izbie naszey ſtosowne do teraźnieyszego położenia *Irlandyi*. Spory w tey mierze trwały do godz: 1. po pułnocy. Ze iednak rząd nie chciał aby sessya publiczną była, i arbitrowie uſtąpić muſieli, przeto nie wiemy dokładnie o takowey sessyi.— Mowią tylko iż P. *Sheridan* podał proiekt adressu do króla w treści, aby proſić króla o odmianę tak osob rządowych iak wszyſtkich śrzodkow dotąd używanych w *Irlandyi*. *Terroryzm*,mówił ón, przemienia tylko kray w dziką puſtynią.Wszyſtkie więc ſkarby W. *Brytanii* użyte będą na opanowanie takowey puſtyni. Gdyby zaś i śrzodki terroryzmu chybiły, na ow czas nie tylko ſtracilibyśmy na zawsze *Irlandyą*, ale ieszcze ta, ſtałaby ſię pomnożeniem potęgi *Francyi*, a tak *Anglia* na swoiey ziemi, wyſtawioną byłaby na walkę zagrażaiącą własney iey exyſtencyi. Adres ten iednak odrzucono.— Dnia 21. parlament ma bydź limitowanym.

z Paryża dnia 15. Czerwca.

Jeden z naszych dziennikow naywięcey wiary maiących, zawiera w sobie liſt pod dniem 30. Maja pisany z okrętu *l'Orient*, na którym ſię znayduie G. *Buonaparte*. Ten liſt wyraża: „Statek pocztowy przewożący nasze depesze, mògł być wziętym; a zatym niespodzieway ſię żadney wiadomości o celu naszey wyprawy; wszyscy o niey nie wiemy. Za wyraźnym warunkiem milczenia w tey mierze, pozwolono mi ieſt pozdrowić cię z morſkiey moiey podroży. Dla ſłabości wiatrow nie wiele odprawiamy drogi, i dopiero ku wieczorowi pełnemi żaglami płyniemy. Nasz okręt tak ieſt zapchany, iż ledwo nam ſtaie mieysca na rozłożenie naszych bagażow. Woda nam ſię bardzo psuie, a ta niegodność nie małą ieſt dla żołnierzy *Francuzkich*, lubo ſię oni nie lękaią ani trudow, ani głodu, ani naywiększych niebespieczeńſtw.

Dziennik pod tytułem: *Klucz Gabinetow* wyraża, iż wiadomość o wyiezdzie z *Paryża* P. *Gerry*, miniſtra ſtanow *Amerykańſkich*, zupełnie ieſt zmyśloną.—*Alquier* Członek wychodzący z Ciała Prawodawczego mianowany ieſt za sprawuiącego intereſſa do *Monachium*, Jego ſekretarzem Legacyi, ieſt Ob. *Auric* Vice-Konsul w *Alikancie*.— *Garnier* (*de Saintes*) Karol *Duval*, i *Audouin* mianowani ſą na konsulow, pierwszy do *Wilmington* (przy ſtanach ziednoczonych) drugi do *Tarquie*, trzeci na Vice-konsula do *Meſſyny*. *Laumond*, ktory ſię znaydował w *Smirnie*, iedzie w urzędzie konsula do *Hamburga*, a Ob: *Mure*, teraźnieyszy Vice-Konsul w *Maroku*, mianowany ieſt konsulem do tego miaſta.— *Ailhaud* konsulem do *Corogne*, *Lacheze* konsulem do *Wenecyi*, *Frameri* do *Tryeſtu*, *Lacombe St. Michel* naſtępuie po *Garacie* na Ambaſſadę *Neapolitańſką*, a *Mangourit* będzie sekretarzem tey Legacyi.— Bywszy miniſter policyi *Sotin*, odwołany ieſt z *Genui*, dla obięcia urzędu konsula w *Nowym Yorku*.— *Belleville* konſul generalny w *Genui*, zoſtanie tamże przy randze sprawuiącego interessa.— Dyrektoryat nie mianował ieszcze Ambaſſadorow do *Wiednia* i *Konſtantynopola*, ani ſprawuiącego intereſſa do *Stutgard*.—

Wiadomości z *St. Domingo* donoszą, iż podroż G. *Hedouille* była iak nayszczęśliwszą. Wyprawa ta niedoświadczyła naymnieyszey napaści. Generałowie *Hedouille*, *Pageot*, *i Watrin*, lądem iadą do przylądka. Ponieważ fregaty, z których ſię ta wyprawa ſkłada, są nader szybkie, łatwo krążących nieprzyiacioł uniknąć mogą. Już ſię zapewne znayduią w przylądku. Osada ieſt spokoyna, i dodaią, iż prawidła kommiſſarzow rządowych każą ſię spodziewać, iż ta osada w krótce do kwitnącego ſtanu powroconą będzie, osobliwie ieżeli potwierdzi ſię wiadomość o wyiściu nieprzyiacioł z *Port au Prince*.

Przybył do *Paryża* kuryer *Liguryiſki* wiozący wiadomość o przygotowaniach woiennych Króla *Sardyńſkiego* przeciwko Rzpltey *Liguryiſkiey*; miał on rozkaz, ażeby nieprzeieżdżał przez territorium *Piemontſkie*. Opowiadał, iż ſłyszał ſtrzelanie z armat na granicach tych kraiow (*Courier-Univerſel*)— Dziennik *Klucz Gabinetow* donoſi: iż w *Tulonie* aresztowano dawnego kapitana okrętowego zwanego *Lavilaſſe*, który wyszedł z kraiu w roku 1789. Od dawnego czasu ukrywała go iedna kobieta. Z papierow iego okazało ſię, iż korrespondował z *Anglikami*, i że ſię znaydował w *Tulonie* dla podpalenia arsenału, aresztowano także iednego szpiega *Maltańſkiego*.

Dziennik *Conservateur* umieszcza w swoim oſtatnim numerze mowę, którą Ob. *Garat* miał dnia 9. Maja do Królowy *Neapolitańſkiey*. Treść iey naſtępuiąca: *Oświadczyłem dnia wczorayszego Królowi oboyga* Sycyliy *a małżonkowi W. K. Mci, z ſtrony Dyrektoryatu moiey Rzpltey, chęci utrzymywania pokoiu i dobrego porozumienia; i odebrałem zapewnienie J. K. Mci, iż ſobie życzy trwałey i tak potrzebney jego panowaniu zgody. Będziesz W. K. Mość utrzymywać w ſercu ſwego małżonka te ſkłonności, które ſię także przykładać będą do iey ſpokoyności i oſobiſtego ſzczęścia.* Francya *przyzwyczaiona ieſt do znaydowania w Xiążętach domu* Auſtryackiego *wielką liczbę tych prawideł i zamiarow, które chce obrać na udoſkonalenie porządku towarzyſkiego, i na uszczęśliwienie ludow. Cesarz Jozef brat W. K. Mci ledwo co wſtąpił na Tron, natychmiaſt w całych ſwoich rozległych krajach zaszczepił we wſzyſtkie umyſły to filozoficzne naſienie, które wſtrzęsło wſzyſtkie zasady zabobonu, i przygotowało pożyteczne odmiany we wſzyſtkich częściach rządu: Ten naczelnik Rzeſzy ſam ſię z tego chlubił, iż czerpał ſwoie światła w filozoficznych Pisarzach* Francyi. *Brat jego i W. K. Mci* Leopold, *w małym kraiu dał świetne dla naywiększych Państw przykłady: a* Francya *ma prawo mniemać, iż nie była obcą ſzczęściu, iakie ludziom nadały zasady ekonomiczne przyięte przez tego Monarchę, który miał ſobie za ukontentowanie ſam iey to chwalebne oddawać świadectwo. Te są iedyne pamiątki, które znaydę w ſercu W. K. Mci głęboko wyryte. Ambaſſador Rzpltey* Francuzkiey *ſpodziewa ſię, iż przez to iego ſpokoyne przełożenie, znikną te uprzedzenia wypadłe z zdarzeń, mylnie w ſamey* Francyi *wyſtawionych, a tym więcey zawſze przekształcanych przez wſzyſtkie powtarzane w* Europie *odgłoſy; dzieląc te prawdziwie wſpaniałe z ſwoim małżonkiem uczucia, uczyniſz mu ie W. K. Mość ieszcze milszemi, i przyłożyſz ſię do uwiecznienia między dwoma ludami pokoiu, który może mieć nie ieden wpływ do uſpokoienia wſzyſtkich Europeyſkich Narodow.*

Ob. *Bourgoing* ieden z wspol-pracuiących około Dziennika *Klucz Gabinetow*, umieścił pod d. 12. w tym pismie w artykule z *Selz* naſtępuiące szczeguły o oſobach dwóch Miniſtrow, którzy w tym momencie traktuią o loſie *Niemieckich* krajow:

„Hrabia *de Cobenzl* ieſt znakomity z swoiego dowcipu, tonu, i obyczaiow. Urodzony w *Niderlandach*, gdzie oyciec iego był długo pełnomocnym Cesarſkim miniſtrem przy generalnym gubernatorze Arcy-Xięciu Karolu *Lotaryńſkim*, poſiada wszyſtkie powaby tego dworu, znanego przez swoią świetność i obyczayność. Mówi ięzykiem *Francuzkim* iak gdyby ſię rodził *Francuzem*, a może i lepiey niżeli *Niemieckim*. W młodości ſwoiey wyſłany był do dworu *Roſſyiſkiego* w urzędzie ambaſſadora, który dokładnie przy *Katarzynie* II. sprawował. Miany ieſt za miłego dworaka i biegłego negocyatora; naywiększa praca ieſt dla niego zabawką. Jego nieprzyiaciele i zazdrośnicy, mówią iż możnaby od niego wymagać więcey zgłębienia w planach, i powolności w poſtępowaniu. Wreszcie sposob negocyowania Hrabiego *de Cobenzl*, ieſt mówią łatwy i wielki; będzie to dla niego pięknym prawem do chwały, iż był osądzony za godnego do mierzenia ſię z G. *Buonaparte*, i że w tym nie zawiodł nadziei swoiego rządu. Hr: *de Cobenzl* ieſt bogatym, i lubi pokazywać swoią okazałość. Poważny rodzay iego zatrudnień, nie odmienia w nim wesołości wrodzoney, szuka owszem towarzyſtwa, któreby w nim tę wesołość utrzymywało.— Hr: *de Metternich* uważany ieſt za człowieka w całych *Niemczech* naybiegleyszego w nauce prawa publicznego tego kraiu. Łączy przytym wiadomości politycznych związkow wszyſtkich mocarſtw *Europeyſkich*. Uczynił pierwsze kroki w urzędówaniu miniſteryalnym na dworze *Kolońſkim*, gdzie był kanclerzem.

On był iednym z panow towarzyszących *Maryi Antoninie* gdy iechała do *Francyi* dla zaslubienia ſię z *Ludwikiem* XVI. na tenczas Delfinem. Hr: *de Metternich* obiął w *Bruxelli* urząd pełnomocnego miniſtra dworu *Wiedeńſkiego* po Hr: *de Trautsmandorff*. Z tamtąd ponioſł z sobą szacunek i żale wszyſtkich *Niderlandczykow*. Rzetelna iego cnota, umiarkowanie, zamiary dobroczynne, przywabiły, do domu *Auſtryackiego* ten lud, który był oſtygł przez pretensye Cesarza *Jozefa* II. Szacowany ieſt z przymiotow cechuiących prywatnego i publicznego człowieka. Dobry małżonek, dobry oyciec, dobry przyiaciel, miniſter biegły, spokoyny i obowiązniący, dla wszyſtkich przyſtępny, poſiada rzadki przymiot kontentowania nawet tych, których żądaniom odmowić ieſt przymuszony. Gdy *Niderlandy* były ieszcze teatrem woyny, używał całey swoiey powagi dla ułagodzenia surowości woienney przeciwko ieńcom *Francuzkim*.

Niektòre okręty od flotty *Tulońſkiey* rozpierzchnione, znowu ſię połączyły. Oczekuiemy teraz ważnych wiadomości z morza śrzodziemnego, ktòre będą mieć wielki wpływ do losu *Europy*. Nie obawiaią ſię tu żadney potyczki, gdyż *Buonaparte* ſtanie prędzey na mieysce przeznaczone, nim go *Anglicy* dopędzić potrafią. — Teraźnieyszy ſekretarz generalny w departamencie intereſſow zagranicznych Ob. *Paganel* ma być z ważnym zleceniem do *Niemiec* wyſłanym.—Kommendę nad ſiłą morſką w *Breſt*, ma teraz Kontr-Admirał *Lelarge*. —Mowią tu że papież do *Majorki* popłynie. — Insurgenci *Piemonccy* schwytali ſekretarza legacyi Hiszpańſkiey z *Turynu* do *Genui* iadącego, i wſzyſtkie iego papiery przetrząsneli. — Poseł nasz w *Turynie* uſkarżał ſię mocno na rozſtrzelanie niektòrych insurgentow *Piemonckich*, zwłaszcza że proſił za niemi o amneſtyą. — Ob. *Detrouville* człónek w *liceum kunſztow* wynalazł sposob wznoszenia w górę znaczney maſſy wody, bez żadney mechaniki. Wynalazek iego będzie teraz dochodzonym.

z Hagi dnia 19. Czerwca.

Zawczoray przybył kuryer z *Paryża* do Gen: *Joubert* z wyraźnym rozkazem Dyrektoryatu, aby agentow przeznaczonych do dokonania rewolucyi iak naymocniey wspierał.—Tenże kuryer przywiozł także rozkaz Ob: *Delacroix* do prędkiego wyiazdu, co też zaraz wykonał, wziąwszy z sobą iak mowią Dyrektora *Wybo Finie* do *Paryża*. Wyieżdżaiąc pozegnał ſię z obcemi miniſtrami, lecz żadney nie chciał mieć kommunikacyi z nowym teraźnieyszym rządem. Gen: *Joubert* prezentował nowemu Dyrektoryatowi Ob: *Champigni* sekretarza lecacyi *Francuzkiey*, iako sprawuiącego intereſſa Rzpltey, a Ob: *Pichon* przybyłego z *Paryża* iako ſekretarza legacyi. Nowy także poseł naſz do *Paryża* Ob: *Schimmelpennikk* iuż wyiechał na mieysce sobie przeznaczone, dla zmienienia Ob: *Buys* odwołanego z *Paryża*.— OOb: *Blauw* i *Dedem* z *Wiednia* i *Medyolanu*, rownież ſą odwołani.— Ponieważ rząd tereźnieyszy tymczasowy oświadczył, iż do poty tylko intereſſa sprawować będzie, dopoki nowy rząd podług zasad konſtytucyi nie będzie poſtanowionym, przeto wkrótce naydeydzie chwila, w ktorey lud swoich reprezentantow, a ci nowy Dyrektoryat wybiorą. Powszechnym ieſt mniemaniem, iż na d. 29. t. m. rozpoczną ſię zgromadzenia pierwiaſtkowe.— Ob: *Spoors* ieſt teraz prezydentem Dyrektoryatu zaſtępczego.— Większa część narodu pochwala nową rewolucyą, i wkrótce wyidą dowody wyſtawuiące potrzebę iey.— Lubo ſię spodziewano, iż pierwszy ſkntek nowey rewolucyi d. 12. na tym ſię zakończy, iż partya która przed d. 22. Stycznia panowała, znowu ſię połączy, i więzniowie ſtanu, którzy od tego czasu byli w areszcie, i szefami byli teyże partyi, wypuszczonemi zoſtaną, wszelako nic ſię podobnego nie ſtało. Nowi aresztanci przytrzymani w obu izbach ſiedzą w domu *Busch*, obok tych, których tam osadzili, nie wolno nawet nikomu ich odwiedzać, co dla pierwszych nie ieſt wzbronnym. Reszta więzniow, ktorzy nie byli członkami Ciała Prawodawczego, iako to *Irhoven van Dam*, miniſter w *Stutgardzie Strick* van *Lischotten*, i G. M. van *Meyern* w *Kaſtellaney* ſą osadzeni.

z Konſtantynopola dnia 11. *Maja.*

Z portow *Krymu* wypłyneła flotta *Roſſyiſka* od 12. liniowych okrętow, 14. fregat, i 60. galar z woyſkiem lądowym. Mòwią iż chce popłynąć na morze śrzodziemne. W *Chersonie* pracuią także nad wyprawą drugiey flotty.

Proklamacya ktòrą Generał Francuzki *Lasalcette* tymczasowy kommendant na wyspach *Weneckich* wydał do mieszkańcow *Korcyry*, wyszła na publiczność. Wyrazy które w ſobie zawiera i wnioſki z nich wynikaiące, zagrażaią spokoyności *Porty*, Skoro więc o niey doszła wiadomość, pospieszyła ſię przedſiewziąć śrzodki oſtrożności, a pospiech iakiego w tey mierze użyła, okazywał miarę doświadczaney przez nią boiaźni. Zapewnienia i powtarzane obietnice o spokoynych nowych saſiadow zamiarach, nie mogły zatrzeć wrażenia, iakie na niey sprawiły w Proklamacyi wyrażone prawidła; i ieżeli nieukontentowania swego otwarcie nie okazała, to z przyczyny uczynionego iey przyrzeczenia, iż to pismo nie będzie rozrzuconym ani drukowanym. Można sobie wyſtawić, iaki dziś wydanie iego w rządzie naszym sprawiło ſkutek.

Huſſein Kapitan Basza i Seraſkier armii, wyiechał d. 8. p. m. z *Adryanopola*. Nazaiutrz spotkał go w drodze P. *de Kotschubey*, i pożegnał ſię z nim wnader przyiacielſkim sposobie. — Nowy Miniſter *Roſſyiſki* odprawił tego poranku długą z Reiſs-effendym konferencyą, która właśnie przypadła po przywiezioney wiadomości o zdarzeniu *Wiedeńſkim*. Mnożą ſię wnioſki o tym zbiegu okoliczności,

z Kopenhagi dnia 19. *Czerwca.*

Wczoray 6. okrętow woiennych *Roſſyiſkich* ſtaneło na kotwicach przy *Drogden*. — Okręt kupiecki *Angielſki*, na którym maytkowie bunt podnieśli, rozbił ſię przy brzegach wyspy *Amak*. — Krol *Szwedzki* w czaſie rewii zachowywał ſłużbę iak nayoſtrzey. Sypiał zawsze pod namiotami, wſtawał o 4. godzinie z rana, i cały dzień exercerunkami zatrudniał ſię.

Od granic Auſtryackich d. 13. *Czerwca.*

Dla większey wygody żołnierze wszyscy *Auſtryaccy* będą mieć włosy krotko ucięte. — Krol *Neapolitańſki* bierze do ſiebie w ſłużbę G. *Hotze*. — Transporta artylleryi nieuſtannie do *Włoch* idą. — W *Wenecyi* odkryto klub niebespieczny.

z Strazburga dnia 18. *Czerwca.*

Donoszą nam z *Selz* pod d. 16. Czerwca co naſtępuie. — Zawczoray Hr: *Cobenzl* powrócił tu z *Raſtad*, po odbytey konferencyi iadł obiad u pełnomocnika *Francuzkiego* z wielu poſłami kongressu. Hr: *de Lehrbach* był tu także na d. 14. i 15. zawsze iednak przed południem do *Raſtad* powracał. Ob. *Melzi d'Erile* poseł *Ciſalpińſki* miał wczoray długą konferencyą z Hr: *de Cobenzl*. Sądząc po obeyściu przyiacielſkim obu pełnomocnikow, zdaie ſię iż negocyacya pomyślny ſkutek odbierze. W tey chwili traktuią ſię rzeczy naywiększey wagi, i sądzić potrzeba, iż ukończenie ich będzie prędkie.

z Raſtad dnia 19. *Czerwca.*

Hr: *de Cobenzl* znowu dziś do *Selz* wyiechał. Hr: *Metternich* i *Lehrbach* równie iak miniſtrowie *Pruſcy*, *Moguncki* i *Saſki*, iedli obiad u niego.

Jeſt materyą rozmow, liſt Wielkiego Miſtrza *Maltańſkiego*, który tu miano odebrać. Zawiera w sobie, iż G. *Buonaparte* pokazał ſię przed wyspą *Maltą*, i że wywyprawił poſłańca z żądaniem wpuszczenia do portu swoiey flotty, z którey kilka okrętow było nadpsutemi. W. Miſtrz odpowiedział, iż podług praw neutralności nie wolno mu przyimować do swego portu więcey nad trzy woienne okręty z przepisaną liczbą ludzi; a zatym że G. *Buonaparte* może wyſłać razem trzy okręty dla naprawy, i ieżeli flotta iego potrzebuie iakieykolwiek inney pomocy, ta z naywiększym ukontentowaniem doſtarczona będzie. Na tę odpowiedź *Buonaparte* wyſłał trzy swoie okręty, a po ich naprawieniu w dalszą udał ſię podroż. Nie wiadomo iaka ieſt data tego liſtu, lecz gdyby była pod 31. Maja lub 1. Czerwca, liſt ten zgadzałby ſię z wiadomościami z *Paryża* odebranemi, oraz z liſtami z *Genui*, które wyrażaią, iż eſkadra *Francuzka* w ſtronach *Sardynij*, czyli *Sycylij* wytrzymała znaczną burzę, co liſt W. Miſtrza w sobie zawiera. — Te wszyſtkie wiadomości potrzebuią potwierdzenia; to tylko donieſienie ieſt pewnym, iż flotta *Francuzka* znaydowała ſię o 10. mil od *Sardynij* ku ſtronie południowey.

W *Selz* taka panuie cisza, iak dawniey w *Udine*. Obay negocyatorowie powierzchownie są z sobą w wielkiey grzeczności, *Francuzki* iednak ieſt nie co zimnieyszy i w mowie swoiey bardzo wſtrzemięźliwy. Z wielu okoliczności okazuie ſię wszelako, iż negocyacya niekoniecznie dobry koniec mieć może. Słychać nawet, iż hrabia *de Cobenzl* poiedzie do *Wiednia*. Ztąd niektórzy przyrownywaią przygotowania woienne *Auſtryi* i pożyczkę bankową w *Wiedniu*. — Spodziewamy ſię tu wkrótce nowey noty *Francuzkiey*; która będzie *ultimatum* zawierać. — *Sieyes* przyiechawszy tu, podał ſię za kupca iadącego do *Berlina*. Wkrótce iednak rzecz ſię cała odkryła, i gdy potym przechadzał ſię w ogrodzie zamkowym, wszyscy biegli go oglądać. Dwie tylko godziny zabawił i z żadnym obcym poſłem nie rozmawiał. *Jean Debry* i *Roſenſtiel* odprowadzili go aż do karety.

z Brünn dnia 23. *Czerwca.*

Oſtatnia poczta z *Semlina* dnoſi nam, rozchodzącą ſię pogłoſkę o otrzymanym okazałym zwycięztwie *Basmana-Oglu* nad woyſkami W. Sułtana. Za pomocą ciemney mgły, miał on opanować wszyſtkie *Tureckie* czayki i ſtatki ammunicyine. — Podług gazet *Węgierſkich*, oſtatnich dni Maja zaszła ważna akcya między woyſkami *Basmanna-Oglu*, i W. Sułtana, insurgenci byli nayprzod otoczeni przez ogromne woyſko 200,000 wynoszące, i iuż nazaiutrz był dzień przeznaczony do bitwy, gdy tym czasem Baszowie taiemnie z *Basmanem-Oglu* trzymaiący, cały ten układ iemu wydali *Basman-Oglu* przedſiewziął więc uprzedzić zamyſły W. *Wezyra*, i umowił ſię w tey mierze z Baszą *Kara Omer* ſławnym przez wzięcie przeszłey zimey *Semendryi* i niektòrych przedmieściow *Belgradu*. Ułożono było, aby uprzedzaiąc zaczepkę W. *Wezyra* przypuścić fałszywy attak. Ten rozumieiąc, iż woyſko *Tureckie* rzeczywiście w ogniu było, rozkazał iść na pomoc temu fałszywemu attakowi. Wszczęło ſię ztąd wielkie zamięszanie, z ktorego korzyſtaiąc *Basman-Oglu* wziąwszy 6000. woyſka poraził 20,000. woyſka Sułtana. Bitwa trwała przez 5. godzin na ſame pałasze. W tym ieden ochotnik *Turecki* poznawszy w bitwie *Karra Omera*, rzucił ſię na niego, a ſtrąciwszy z konia zabił. Insurgenci widząc ſię bez wodza poszli w rozsypkę, i dopiero armia *Sułtana* zwycięſtwo otrzymała. Ochotnik *Turecki* całą zdobycz po zabitym *Kara Omer* otrzymał, i doſtał nadto w podrunku od W. *Wezyra* 500. Czerw: zł. Czekamy na dalsze potwierdzenie tych pierwszych pogłoſków.

z Genui dnia 9. *Czerwca.*

Dnia 5. t. m. odebraliśmy wiadomość, iż korpus woyſk Kròlewſkich w *Piemoncie* wkroczyło na territorium *Liguryiſkie* dla attakowania korpusu patryotow *Piemontſkich*, którzy ſię znaydowali w *Carroſio*. Gdy ciało prawodawcze Rzpltey *Liguryiſkiey* odebrało tę wiadomość, natychmiaſt Wielka Rada wydała naſtępuiącą rezolucyą: 1.) Dyrektoryat Wyk: obowiązany ieſt przedſiewziąść wſzyſtkie śrzodki, które są w iego mocy, ażeby territorium Rzpltey było szanowane, i ażeby spokoyność Narodowa nie cierpiała od osòb lub ſił obcych. — 2.) Ma wydać Proklamacyą, ktòraby wſzyſtkim mieszkańcom *Liguryi* dała poznać polityczne położenie Rzpltey względem dworu *Turyńſkiego*. — 3.) Na ten moment oddana będzie do rozrządzenia Dyrektoryatu ſumma 500. tyſięcy liwrow, w celu użycia iey na odparcie nieprzyiacielſkich nieſłusznych napaści, ktòreby z ſzkodą Rzpltey, i przeciwko prawom Narodow, przez woyſka *Piemontſkie* popełnione być mogły.

Na mocy tey rezolucyi która natychmiaſt przez Radę Starszych zoſtała potwierdzoną, Dyrektoryat tegoż dnia i nazaiutrz wyſłał na granice woyſka liniowe, ochotnikow i artylleryą z doſtateczną liczbą ammunicyi. Dnia 6. wydano na publiczność Proklamacyą, w której między innemi rzeczami wyraza: *Obywatele!* Territorium Rzpltey ieſt zgwałcone, godność Narodu znieważona. Juryzdykcya *Leunno* zaięta ieſt woyſkiem Kròla *Sardyńſkiego*, inne części są zagrożone. — Od czasu iak ludzie Ropublikantscy zbiegli ſię do *Corroſio*. Dwor *Turyńſki* chwyta z chciwością podeyrzenia, iakoby Rząd *Liguryiſki* nie zupełnie był dalekim od tych poruszeń dla wolności. Rząd *Liguryiſki* wierny swoim maxymom i trwaiącey między dwoma krajami zgodzie, oświadczył ſię, iż te poruszenia nie miały nic z nim wſpolnego, procz podobieńſtwa prawideł. Wiadomy przytym niedoſtatek ſpoſobow, brak żywności i broni Republikanow w *Carroſio*, oczewiście dowodził, iż ich żadne nie wspierało Mocarſtwo. Inſtrukcye przez Rząd *Liguryiſki* urzędnikom woyſkowym i cywilnym dane, zgadzały ſię z temi oświadczeniami. Odpowiedź Dworu *Turyńſkiego* zawierała w sobie naymocnieysze przyrzeczenie przyiaźni; Lecz gdy po przedſięwziętych przez Rząd *Liguryiſki* śrzodkach, mała armia w *Carroſio*, oddawna niedopuściła ſię żadnych obraźliwych krokow; gdy imieniem wielkiey Rzpltey żądano powszechney dla biednych Patryotow amneſtyi, tym czasem woyſka Królewſkie spieszyły do *Carroſio*, i oświadczaiąc ſię przez Proklamacyą, iż chcą szanować prawa *Liguryiſkiego* ludu, kolumny woyſk *Piemontſkich* ze wſzech ſtron ſię zbierały, zaymowały iego territorium, i godność iego śmiały znieważać etc. etc.

Do tych porozumień dały powod naſtępuiące zdarzenia: Dnia 4. Patryoci dowiedziawszy ſię, iż woyſka królewſkie miały na nich uderzyć; cofnęli ſię nocą pod twierdzę *Gavi*. O 4. godz: z rana kommendant tey twierdzy rozkazał im, ażeby ſię oddalili z ziemi *Liguryiſkiey*. Gdy na mocy tego rozkazu zaczęli uſtępować, woyſka królewſkie posunąwszy ſię za ſwoie granice, nagle na nich napadły. Patryoci podzieleni na dwie kolumny, każda po 600. ludzi, bronili ſię ſilnie przez kilka godzin, tym czasem przeſtano ſtrzelać z twierdzy *Gavi*, i zdawało ſię, iż to ſtrzelanie było bardziey wymierzone przeciw woyſkom królewſkim, niżeli przeciw Patryotom, gdyż pierwszych ſtratę rachuią do kilkuset ludzi, drugich zaś tylko do 40. tak zabitych iako i rannych. Też same rapporta donoszą, iż tak kommendant woyſk królewſkich iako i Patryotow, również ſię uſkarżali na ſtrzelanie do swoich żołnierzy. Po bitwie iedna kolumna Patryotow cofnęła ſię pod armaty twierdzy *Gavi*, druga z większą pomyślnością kończyła ſtrzelanie około *Corrozio*, lez i ta ku wieczorowi udała ſię ku *Gavi*. Woyſka krolewſkie zaięły *Corroſio* i wszyſtkie pagorki około *Gavi*. — Poźnieysze pisma nic o dalszych nie donoszą wypadkach. Kommendant kolumny *Liguryiczykow* w *Vottaggio* pisał d. 6. do margrabiego *de Colli* kommenderuiącego woyſkiem *Piemontſkim* w *Carroſio*, namawiaiąc go, ażeby cofnął ſwoie pikiety i forpoczty ſtoiące na gruncie *Liguryiſkim*. Generał odpowiedział, iż zaięcie niektórych części tego territorium, miało tylko w celu odeprzeć insurgentow z *Carroſio*, że z resztą zgoda między dwoma kraiami niepowinna być dla tych potrzebnych śrzodkow zerwaną, i że dał rozkaz, ażeby oſoby i własności były szanowanemi.

z Medyolanu dnia 11. *Czerwca.*

Nowy ambassador Rzpltey *Francuzkiey* Ob: *Trouvé* miał tu na audyencyi publiczney d. 8. t. m. naſtępuiącą mowę. „Ob: Dyr: Przychodzę imieniem Wiel: narodu powitać niepodległość Rzpltey *Ciſalpińſkiey*, przychodzę dopełnić chwalebnego i sercu memu miłego zlecenia, w połączeniu podziwienia iakie wzniecaią czyny bohaterſkie, z miłością, iaką cnoty wpaiać zwykły. To ieſt życzeniem, to ieſt potrzebą rządu *Francuzkiego*; ia iako tłumacz szlachetnych iego zamiarow, i że tak rzekę oycowſkiey iego troſkliwości, wszyſtkie ſtarania, wszyſtkie ſiły, obrocę ku temu godnemu celowi. Dalekie od nas niech będą Ob: Dyr: powierzchowne pozory chytrey polityki, która podchlebia dla uſidlenia, głaszcze dla zadania ſztychu. Dalekie od nas niech będą wykręty, fałszywe przyrzeczenia, ſidła i obłuda. Szczerość, otwartość, zobopolne zaufanie, bezſtronna sprawiedliwość, surowa i niezgięta poczciwość, niewzruszona iedność między władzami rządowemi, to są zasady związkow naszych. to ieſt węzeł naszego przymierza, przymierza tak szlachetnego, i przeymuiącego serca, a zaprzyſiężonego przy ołtarzu oyczyzny. Co do mnie nie mogąc bez rozrzewnienia wdzięczności być pośrzednikiem związkow przyiacielſkich między obu narodami, bodaybym mogł ieszcze w nadgrodę gorliwości i poświęcenia ſię moiego, donieść Dyrektoryatowi Wyk: iż lud *Ciſalpińſki*, rywal ludu *Francuzkiego*, codzień bardziey utwierdza odrodzenie swoie, przez rozsądne syſtema ſkarbowe, porządną administracyą, wychowanie narodowe, urządzenie ſił woiennych, i użycię wszyſtkich śrzodkow ſwoich. Iż wpośrzod niego utrzymuie ſię ten duch publiczny rownie tęgi iak rozsądny, bez którego cisza pokoiu ſtaie ſię snem niewoli. *Ciſalpinowie*! natura utworzyła was do szczęścia, wolność prowadzi was za rękę do niego, przysposabiaiąc ſię do kosztowania iego dobrodzieyſtw pomniycie, że pomyślność wasza od was samych zależy. Zeby ſię przy wolności utrzymać, potrzeba tey wielkomyślności cnotliwey, która umie ſtałością zwalczyć złe przygody, a umiarkowaniem oprzeć ſię zachwyceniu pomyślności.

Od granic Włoſkich dnia 6. *Czerwca.*

Procz woyſka lądowego na ſloccie *Tulońſkiey* będącego wsadzono w *Genui* na 100. przewozowe okręty 12,000. ludzi; w *Civita-Vecchia* tyleż zabrano. Wnoszą więc, iż armia G. *Buonaparte* do 40,000. ludzi wynoſić będzie. — Straszna burza, która w okolicy *Fiume* d. 21. Maja była na morzu i na lądzie zdaie ſię bydź ſkutkiem trzęſienia ziemi w *Siennie*. — Konsulowi Rzpltey *Rzymſkiey* kazano z *Wenecyi* wyiechać, gdyż dwor *Wiedeńſki* ieszcze tey Rzpltey nie uznał. — Wielki Xiąże *Toskańſki* odwiedził Papieża w nowym iego mieszkaniu i miał długą z nim konferencyą. *Pius* VI dosyć ieſt zdrow iak na wiek i okoliczności ſwoie. Synowcowi iego Xciu *Braschi* dano do zrozumienia, aby ſię z kraiu oddalił. Biſkupom powtornie zakazano, aby żadnych paradnych wizyt, ani zewnętrznego uszanowania Papieżowi nieokazywali. Po przybyłym do *Florencyi* kuryerze z *Paryża*, wieść powszechna chodzi, iż Papież wkrótce uda ſię do *Hiszpanii*.

DONIESIENIE.

Felicyanna *Falińſka* od 10. lat nie wiadomo gdzie ſię obraca. Stryi iey Jan *Falińſki* wzywa ią ninieyszym obwieszczeniem do pozoſtałego maiątku, i żąda aby mu doniosła o sobie, ieżeliby zaś umarła, wzywa każdego maiącego o tym wiadomość, aby oznaymił o tym Kantorowi *Gazety Korrespondenta*.

Redakcya *Gazety Korrespondenta* uprasza JPP. Prenumeratorow i inne Osoby zgłaszaiące ſię do iey Kantoru, ażeby podług powszechnego zwyczaiu, raczyły adreſſować Liſty *franco*, inaczey przyimować ich nie może.

Kantor tey Gazety ieſt w Rynku Starego Miaſta, w Kamienicy JP. Eberta, pod Nrem 65. na drugim piętrze. — Exemplarz groszy 20.